

S P I S

UTWORÓW, w TOMIE X. ZAWARTYCH.

	Str.
Wstęp	3
Utwory liryczne	25—236
I. O biedna, czegoż ja mam życzyć tobie	25
II. Jeśli mi kiedy przewodniczyć miały	26
III. Bóg mi odmówił tej anielskiej miary	27
IV. Mogłem być z tobą na ziemi szczęśliwym	28
V. Chciałbym anioła widzieć	29
VI. Do przyjaciół. Cyt! północ bije	30
VII. Czy pominisz jeszcze na dożów kanale	32
VIII. Weź ten prosty krzyż biały	33
IX. Serce mi pęka	34
X. Chcę, byś memi szklami	36
XI. Wrażenia z Kampanji. Dla ciebiem wszystko straciła	37
XII. Jak anioł spadły	39
XIII. Fala. Czy ty nie słyszysz	40
XIV. Tęsknota. Gdziekolwiek pójdę	41
XV. Ledwom cię poznał	42
XVI. Znasz, co namiętność	44
XVII. Czyż z tobą wtedy raz ostatni byłem	47
XVIII. Z rad wód, gdzie nigdy nie zaszumią burze	49
XIX. Rozpacz. Szyderstwo. Wiara	53
XX. Nie kłuj mnie w serce	62
XXI. W jej zielniku. Wśród mgły i szronu	63
XXII. Wzywam cię w boskiej wspomnienia godzinie	64
XXIII. Jak przed wyrzutem	65
XXIV. Aleksandrowi Zygmunt. Polski polskiemu szlach- cie szlacheicowi	66
XXV. Do... Przekleństwo podłym — przekleństwo tej babie	67

	Str.
XXVI. Znów żegnam ciebie	69
XXVII. Wątp ty o wszystkim	71
XXVIII. Zimny rozsądek (Improwizacja)	72
XXIX. Poeta. Wierzę w nadzieję, w miłość nieskończoną	74
XXX. Zawsze i wszędzie. — O, nie mów o mnie	79
XXXI. Już cię nie żegnam	90
XXXII. Dwie piosenki. — Od łez moich się zaduszę. — Rankiem, wieczorem na wyspy bezdroża patrzę	81
XXXIII. O ziemio włoska	83
XXXIV. Ukląkłbym może, błagał przebaczenia	85
XXXV. Kiedy kwiaty przyszlą wiosną	86
XXXVI. Do D... — W starożytnym tym kościele	87
XXXVII. To miasto wiecznem	90
XXXVIII. Po śmierci. — Gdy wkrótce, droga, śmierć wiastrom rozrzuci	91
XXXIX. Do duchów przy świetle księżyca. — Ja was wyzywam, duchy i anieli	94
XL. Nadgrobek Z. K. Lindo moja, jeśli zginąć trzeba	96
XLI. Nad morzem na skale	97
XLII. Listku, dziś suchy	99
XLIII. Tak więc ciągle z burz na burze	100
XLIV. Na nowy rok 1841	101
XLV. Gdybym dziś, jutro	106
XLVI. Niech moja dusza będzie cicha — czysta	108
XLVII. Śmierć ciała niczem	110
XLVIII. Im dalej idę po drodze żywota	111
XLIX. Do Moskali. Wiem — dla mnie Sybir — powrót zgotowany	113
L. Wczoraj już przeszło!	116
LI. Nowe czasy się zbliżają!	117
LII. Ad. Soltanowi! Co u ciebie długo spało	118
LIII. Oto paż mój magnetyczny	119
LIV. Wspomnienia. Gdy się przeszłość w duszę wnci	120
LV. Smętnej nocy	125
LVI. W harmonijnych zwrotek rymie	127
LVII. Tam, gdzie jezior trzy na dole	128
LVIII. Rok mój, rok szczęścia	129
LIX. Błękitnymi naramiennik	130
LX. Znów wraca wiosna	131
LXI. Aniele mój, a chodź, a leć	133

	Str.
LXII. Kolizeum rzymskie. Tam, gdzie spokój i grób pychy	134
LXIII. Do Cez. Platara. Jeśli ci kiedy był przykro przeciwny	136
LXIV. Na grobie K. Danielewicza	137
LXV. Zwrotki do muzyki K. Danielewicza	138
LXVI. Już gotowe drogi strome	139
LXVII. Fryburg. Troje nas było w tym gockim kościele	140
LXVIII. O życia ranku	145
LXIX. Aniele mój, bądź mi aniołem	147
LXX. Jeszcze kielich mojej doli	148
LXXI. W albumie K. Gaszyńskiego. Może ja umrę daleki od ciebie	149
LXXII. Pod Chrystusem, w niebo wstępującym	150
LXXIII. Do K. B. Ty wiesz, żeś piękna	151
LXXIV. O mówcie, ludzie	152
LXXV. Jakże zerwiesz, co nas łączy	153
LXXVI. Po mękach życia	154
LXXVII. Powiedz mi, powiedz	155
LXXVIII. O serce moje	156
LXXIX. Dla Elizy. Nieraz żądałaś, bym złożył ci wiersze	157
LXXX. Do A. P.	158
LXXXI. Tam, gdzie wzrok twój dzisiaj kona	159
LXXXII. Tłukę się po czasie, jak po piekle Marek	160
LXXXIII. Żem zdrowszy dzisiaj	161
LXXXIV. Są przeznaczenia, które trwają wiecznie	162
LXXXV. Oto losu będzie łaska	163
LXXXVI. Pieśń melodyjna	166
LXXXVII. I ja też z światem wiecznie walczyć muszę	167
LXXXVIII. W tych kartkach kilku odnajdziesz tę duszę	168
LXXXIX. Pannie Katarzynie. Kto z nas po łąkach	169
XC. Dosyć mi, dosyć niezdolnego boju	170
XCI. Ani prometej	172
XCII. Pod obrazem Szefera. I w piekle nie jest bez Boga opieki	174
XCIII. Choć mnie już niema	175
XCIV. Do pani D. P. Módl ty się za mnie	176
XCV. Zaiste, miłość jest świętym pożarem	177
XCVI. Ach, serce chore	178
XCVII. Do... Ziemskości cień to ducha noel	179
XCVIII. Módl się, jak nicość	181

	Str.
XCIX. Na Sybir. Z przed ócz wam zniknę	182
C. Gdy z Alp niedawno	183
CI. Daj jej, o Panie, moc i spokój ducha	184
CII. Do kobiety. Choć serca znęca	186
CIII. Z rzeczy krajowych złożon upominek	187
CIV. Przepasana złotą szarfą	188
CV. Cośmy kochali tak razem	190
CVI. Ja błagam ciebie	191
OVII. Bom garstką tu błota	192
CVIII. Ckciałem, byś zastał tu rzeczy ciekawe	193
CIX. Do przyjaciela. Gdy czyhał na mnie północny morderca	194
CX. Kampanja rzymska, gdzie tak pusto, smętno	195
CXI. Przy bransoletce w dzień św. Katarzyny	197
CXII. Czas ma nadzwyczaj coś gorzkiego w sobie	198
CXIII. O morze wieków	199
CXIV. Tyś nie śmierci łup	200
CXV. Modlitwa. Ty, Przenajświętsza w wszystkich nie- wiałst kole	202
CXVI. Vindobona. Nad miastem chmury apokaliptyczne	206
CXVII. Jak kawał lodu skrzepło serce moje	208
CXVIII. Mord elektrycznym prądem	211
CXIX. Testament poety	213
CXX. Do Beatr... Darmo świat ziemski płasem mnie otoczy	218
CXXI. Do K. Koźmiana. Czemu, mistrzu, masz siwiznę	219
CXXII. Wiersz, wyryty na fortepianie D. Potockiej	220
CXXIII. Później czy wcześniej krzywda w los się wciela	222
CXXIV. Do Ad. Potockiej	223
CXXV. Świat wybawienia już sobie nie zjedna	224
CXXVI. Do Elizy. O piękna moja, bądź błogosławiona	225
CXXVII. O wiem, że Polska bój zwycięski toczy	228
CXXVIII. I słowik tylko na św. Wit śpiewa	229
CXXIX. W dzień św. Elżbiety. Choć lód serc ludzkich świat pod mrozem trzyma	230
CXXX. Hymn. Królowo polska, Królowo aniołów	231
CXXXI. Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie	232
CXXXII. Do Elizy. Jam marzył nigdyś	233
CXXXIII. Chór djabłów	236
Proza poetycka: 4 modlitwy z 1836, 1839 i 1852	241—246
Spis utworów, w t. X. zawartych	247